

Sygn. akt I KZP 18/09

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2009 r.

Sąd Najwyższy – Izba Karna w Warszawie

na posiedzeniu w składzie:

Przewodniczący: SSN Waldemar Płóciennik (sprawozdawca)

Sędziowie: SSN Krzysztof Cesarz

SSN Roman Sądej

Protokolant: Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga

w sprawie **Ireneusza Dariusza K.**

po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z dnia 17 czerwca 2009 r., sygn. akt II AKa 84/09, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

**„Czy przepis art. 105§2 k.k. obejmuje swoim zakresem przestępstwa umyślne kwalifikowane przez nieumyślne następstwa, określone w art. 158§2 i art. 158§3 k.k.?”**

**postanowił**

**odmówić podjęcia uchwały.**

## UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia sformułowane zostało przez Sąd Apelacyjny w W. w następującym układzie procesowym.

W toku śledztwa w sprawie o sygnaturze akt II Ds 113/83, postanowieniem z dnia 27 sierpnia 1983 r., prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w W. postawił Ireneuszowi K. zarzut udziału w dniu 12 maja 1983 r. w W. w pobiciu Grzegorza P., które doprowadziło do powstania u pokrzywdzonego ciężkich obrażeń ciała „skutkujących jego zgon”, tj. popełnienia przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. z 1969 r. Po zmodyfikowaniu w trakcie postępowania przygotowawczego przedstawionego zarzutu, w skierowanym do sądu akcie oskarżenia Ireneusz K. został oskarżony o to, że wziął udział w pobiciu Grzegorza P., przez co narażono pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszkodzenia ciała, tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. z 1969 r. Wyrokiem z dnia 16 lipca 1984 r., sygn. akt IV K 122/84, Sąd Wojewódzki w W. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W następstwie uwzględnienia wniosku prokuratora o wznowienie postępowania m.in. na niekorzyść oskarżonego, Sąd Wojewódzki w W. wyrokiem z dnia 29 czerwca 1990 r., sygn. akt IV Ko 440/90, wznowił postępowanie sądowe, uchylił opisany wcześniej wyrok Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 16 lipca 1984 r., także w odniesieniu do oskarżonego Ireneusza K. i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Postanowieniem z dnia 3 lipca 1990 r. Sąd Wojewódzki w W. zwrócił sprawę Prokuraturze Wojewódzkiej w W. „do uzupełnienia śledztwa”.

W skierowanym do Sądu Wojewódzkiego w W. w dniu 29 marca 1993 r. nowym akcie oskarżenia zarzucono m.in. Ireneuszowi Dariuszowi K. i Arkadiuszowi Andrzejowi D., że: „w dniu 12 maja 1983 r. w W., na terenie

XVIII Komisariatu MO, działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma bliżej nieustalonymi funkcjonariuszami MO, wzięli udział w pobiciu Grzegorza P., polegającym głównie na zadawaniu mu silnych uderzeń łokciami w okolice brzucha, przy czym A. A. D. nawoływał pozostałych funkcjonariuszy do bicia w sposób nie pozostawiający śladów, w wyniku czego G. P. doznał ciężkich i rozległych obrażeń jamy brzusznej, co doprowadziło do rozlanego zapalenia otrzewnej ze wstrząsem urazowym i septycznym, a w konsekwencji, mimo leczenia przeciwstrząsowego i operacyjnego, do jego śmierci”, tj. popełnienie przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. z 1969 r. Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 1997 r., sygn. akt VIII K 102/93, Sąd Wojewódzki w W. uniewinnił oskarżonego Ireneusza K., a Arkadiusza D. uznał za winnego przestępstwa z art. 158 § 2 k.k. z 1969 r. i wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności, którą złagodził o połowę na mocy amnestii. Po rozpoznaniu wniesionych środków odwoławczych Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z dnia 22 maja 1998 r., sygn. akt II AKa 102/98, zmienił zaskarżone orzeczenie wobec Arkadiusza D. w ten sposób, że uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158 § 3 k.k., przyjmując, że wziął on udział w pobiciu Grzegorza P. wspólnie i w porozumieniu z innymi funkcjonariuszami MO, natomiast w odniesieniu do Ireneusza K. wyrok uchylił i sprawę przekazał Sądowi Wojewódzkiemu w W. do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniem z dnia 19 czerwca 2000 r., sygn. akt VIII K 201/98, Sąd Okręgowy w W. uniewinnił oskarżonego Ireneusza K., a wyrok ten, po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, został utrzymany w mocy orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 17 stycznia 2001 r., sygn. akt II AKa 473/00. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że w świetle przepisu art. 9 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 544, ze zm.) w zw. z art. 101 § 1 pkt 3 k.k., w dniu 1 stycznia 2000 r. upłynął termin przedawnienia karalności zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 158 § 3 k.k., przy czym,

według Sądu, przepis art. 102 k.k., przewidujący przedłużenie terminu karalności, nie miał tu zastosowania, co uniemożliwiało badanie zasadności wniesionych apelacji. W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił obrazę przepisu art. 102 k.k., natomiast Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny wywiódł, iż w sprawie doszło do rażącego naruszenia art. 2 ust. 1 i art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz. 1016, ze zm.) polegającego na niezastosowaniu tych przepisów do czynu zarzucanego oskarżonemu Ireneuszowi K. i bezzasadnym uznaniu, że karalność tego czynu ustała z powodu przedawnienia w myśl art. 101 § 1 pkt 3 k.k., mimo że czyn ten, jako dokonany przez oskarżonego będącego funkcjonariuszem MO, pełniącym obowiązki służbowe, wyczerpuje znamiona „zbrodni komunistycznej” w rozumieniu powołanej wyżej ustawy, której karalność nie uległa przedawnieniu, co doprowadziło do bezzasadnego utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w W. Orzeczeniem z dnia 12 września 2001 r., sygn. akt II KKN 158/01, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania. W motywacyjnej części swojego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że skoro w rozważanej sprawie bieg terminu przedawnienia należy liczyć respektując przepis art. 9 § 1 p.w.k.k., tj. od dnia 1 stycznia 1990 r., to do zastosowania instytucji przedłużenia okresu przedawnienia, o jakiej mowa w art. 102 k.k., nie ma znaczenia fakt, że postępowanie toczyło się przed tą datą. Sąd Najwyższy zauważył także, że ze względu na treść rozstrzygnięcia, przedwczesne byłoby rozważanie czy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż zostały spełnione przesłanki pozwalające na uznanie czynu zarzucanego oskarżonemu za zbrodnię komunistyczną, czego domagał się w swojej kasacji Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny. Rozpoznający ponownie sprawę Sąd Apelacyjny w W., wyrokiem z dnia 29 stycznia 2002 r., sygn. akt II

AKa 577/01, uchylił orzeczenie Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 19 stycznia 2004 r., sygn. akt VIII K 91/02, ponownie uniewinnił oskarżonego Ireneusza K. Orzeczenie to jednak, po rozpoznaniu apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, zostało uchylone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 16 czerwca 2004 r., sygn. akt II AKa 172/04.

Podczas kolejnego rozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji jeden z obrońców oskarżonego domagał się umorzenia postępowania w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. W złożonym w dniu 6 stycznia 2005 r. wniosku utrzymywał, że karalność czynu oskarżonego ustała z dniem 1 stycznia 2005 r. W toku rozprawy głównej z dnia 18 stycznia 2005 r. Sąd Okręgowy w W. nie uwzględnił tego wniosku z uwagi na jego przedwczesność, uznał bowiem, że po otwarciu przewodu sądowego przepisy art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § pkt 1 i 2 k.p.k. obligują sąd do przeprowadzenia całego postępowania dowodowego. Na etapie głosów stron, prokurator, oskarżyciel posiłkowy i jego pełnomocnik wnieśli m.in. o uznanie oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 158 § 3 k.k., przy przyjęciu, że czyn ten stanowi zbrodnię komunistyczną w rozumieniu przepisów ustawy o IPN, natomiast obrońca oskarżonego nadal utrzymywał, iż doszło do przedawnienia. Wyrokiem z dnia 27 maja 2008 r., sygn. akt VIII K 372/04, Sąd Okręgowy w W. uznał Ireneusza K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 158 § 3 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności, przy czym na mocy art. 5 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii (Dz. U. Nr 64, poz. 390) karę tę złagodził o połowę, tj. do 4 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu opisanego rozstrzygnięcia wykluczono istnienie okoliczności pozwalających na uznanie przypisanego Ireneuszowi K. czynu za zbrodnię komunistyczną w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U.

z 2007 r., Nr 63, poz. 424, ze zm.). Nie odniesiono się zatem do terminu przedawnienia karalności tego rodzaju przestępstw, które nie stanowią równocześnie zbrodni zabójstwa, przewidzianego w art. 4 ust. 1a zdanie drugie *in fine* tej ustawy (s. 68 – 70 uzasadnienia omawianego orzeczenia). Wskazano natomiast, że zarzucone oskarżonemu przestępstwo nie uległo przedawnieniu ze względu na treść mających zastosowanie w sprawie przepisów art. 9 § 1 p.w.k.k. i art. 105 § 2 k.k. Podkreślić jednak należy, że poza stwierdzeniem, iż „niewątpliwie czyn popełniony przez oskarżonego został popełniony w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych”, Sąd Okręgowy powstrzymał się od dokonania wykładni wymienionych przepisów oraz wyjaśnienia ich działania w sprawie oskarżonego. W szczególności nie przedstawiono żadnych argumentów uzasadniających wynikające z wyroku stanowisko, że czyn oskarżonego mieści się w hipotezie art. 105 § 2 k.k. (s. 66 – 68 uzasadnienia).

Orzeczenie Sądu Okręgowego w W. zaskarżone zostało wyłącznie przez obrońców oskarżonego. Obaj skarżący podnieśli w apelacjach m.in. wystąpienie okoliczności, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., co łączyli z brakiem możliwości zastosowania w sprawie art. 105 § 2 k.k., przy czym uzasadniając swoje stanowiska obrońcy ci odwoływali się do odmiennych argumentów.

Według adwokata Jana B., w sprawie doszło do przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonemu ponieważ art. 105 § 2 k.k. nie ma do tego czynu zastosowania. Odwołując się do poglądów doktryny, skarżący wskazał, że przepis art. 105 § 2 k.k. ma zastosowanie jedynie do czterech opisanych w nim typów popełnionych umyślnie przestępstw, podczas gdy skutek przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. jest objęty nieumyślnością. W konsekwencji, w sytuacji, gdy wykluczone jest zastosowanie art. 105 § 2 k.k., zważywszy na treść art. 9 § 1 p.w.k.k. i art. 101 § 1 pkt 3 k.k., przedawnienie karalności czynu zarzucanego

oskarżonemu nastąpiło z dniem 1 stycznia 2005 r., nawet przy uwzględnieniu treści art. 102 k.k., wydłużającego termin przedawnienia o 5 lat.

Według adwokata Grzegorza M., w sprawie doszło do przedawnienia karalności zarzucanego oskarżonemu czynu ponieważ, w jego ocenie, art. 9 § 1 p.w.k.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 105 § 2 k.k.

W toku rozprawy apelacyjnej obaj obrońcy podtrzymali swoje stanowiska, a nadto oświadczyli, że ich zdaniem, nie zachodzi potrzeba dokonania zasadniczej wykładni art. 105 § 2 k.k. Według zabierających głos w toku rozprawy odwoławczej prokuratora i jednego z pełnomocników oskarżyciela posiłkowego - adwokata Andrzeja M., nie doszło do przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonemu ponieważ w świetle ustaleń Sądu pierwszej instancji, oskarżony umyślnie spowodował ciężkie obrażenia ciała pokrzywdzonego, o jakich mowa w art. 105 § 2 k.k. Wspomniany pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podniósł także, że na przedawnienie czynu oskarżonego nie pozwala również art. 2 w zw. z art. 4 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Poglądy te spotkały się z akceptacją drugiego z pełnomocników oskarżyciela posiłkowego adwokat Ewy M. – C., która nadto oświadczyła, że „wobec powyższych rozbieżności dotyczących art. 105 § 2 k.k. skierowanie pytania prawnego do Sądu Najwyższego jest ze wszech miar uzasadnione”.

Rozpoznając wniesione środki odwoławcze Sąd Apelacyjny w W. uznał, „mając na uwadze rozbieżności interpretacyjne zaprezentowane przez strony, w ramach wniesionych apelacji oraz podczas rozprawy odwoławczej, co do ewentualnego stosowania w odniesieniu do przestępstwa przypisanego Ireneuszowi K. uregulowania zawartego w art. 105 § 2 k.k.” (s. 12 protokołu rozprawy apelacyjnej), że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni art. 105 § 2 k.k.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym stanowisku złożonym do akt sprawy wniósł o odmowę podjęcia uchwały wskazując, że wniosek Sądu Apelacyjnego w W. o dokonanie zasadniczej wykładni ustawy nie spełnia wymogów związanych z treścią art. 441 § 1 k.p.k., ponieważ nie dowodzi, że przepis art. 105 § 2 k.k. w zakresie, jaki jest niezbędny do rozstrzygnięcia apelacji obrońców, mógł wywołać istotne wątpliwości interpretacyjne i tego rodzaju wątpliwości już wywołał w judykaturze bądź w piśmiennictwie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że do wynikających z treści art. 441 § 1 k.p.k. warunków przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia należą:

- wyłonienie się zagadnienia prawnego, wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, w związku z rozpoznawaniem przez sąd środka odwoławczego,
- istnienie związku między ustaleniami faktycznymi, poczynionymi w danej sprawie, a sformułowanym zagadnieniem prawnym,
- niezbędność wyjaśnienia zagadnienia prawnego dla rozstrzygnięcia sprawy (por. R. A. Stefański, Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264 i następne oraz wskazane tam orzecznictwo).

Instytucja uchwał podejmowanych w oparciu o przepis art. 441 § 1 k.p.k., stanowi wyjątek od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu rozpoznającego konkretną sprawę. U podstaw decyzji sądu odwoławczego o wystąpieniu do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym muszą leżeć wątpliwości, których sąd ten samodzielnie nie potrafi wyjaśnić. Sąd formułujący zagadnienie prawne nie może zatem domagać się od Sądu Najwyższego wskazania szczegółowego sposobu rozstrzygnięcia sprawy, czy też jedynie akceptacji dla poglądu, o słuszności którego jest w rzeczywistości przekonany. Zakres uchwał Sądu Najwyższego ograniczony jest wyłącznie do kwestii ogólnych, wymagających,

jak już wskazano, zasadniczej wykładni ustawy. Wystąpienie z pytaniem prawnym winno być więc następstwem rozbieżności w interpretacji w praktyce sądowej określonego przepisu albo jego oczywiście wadliwej redakcji lub niejasnego sformułowania, umożliwiającego przeciwstawne sobie interpretacje. Oznacza to, że obok wymogu ścisłego związku pytania prawnego ze stanem faktycznym, z jakim ma do czynienia sąd odwoławczy, jest on również zobowiązany do wykazania potrzeby dokonania wykładni określonego fragmentu ustawy. Chodzić przy tym musi o wykładnię zasadniczą, odnoszącą się zatem do zagadnień ważnych, mających znaczenie dla prawidłowego rozumienia i stosowania prawa. Z tego punktu widzenia znaczenie będzie więc miało wykazanie istnienia rozbieżności interpretacyjnych występujących przy wykładni określonej normy prawnej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 14/08, R – OSNKW 2008, poz. 1360; z dnia 29 marca 2006 r., I KZP 58/05, R – OSNKW 2006, poz. 673; z dnia 15 września 1999 r., I KZP 31/99, WPP 2000, nr 2, s. 120; z dnia 19 maja 1999 r., I KZP 13/99, WPP 2000, nr 2, s. 120). Warto przy tym podkreślić, że sąd rozpoznający sprawę jest zobowiązany do samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnień faktycznych i prawnych niezależnie od długości toczącego się postępowania, charakteru sprawy, czy znaczenia analizowanej kwestii dla ostatecznego rezultatu procesu. Z całą pewnością wystarczającego uzasadnienia dla wystąpienia z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego nie mogą stanowić deklarowane przez strony postępowania rozbieżne poglądy związane z kwestią prawną, bowiem spór między stronami jest, co do zasady, istotą karnej sprawy sądowej, a obowiązkiem sądu jest jego samodzielne rozstrzygnięcie.

Akceptując pogląd wyrażony w pisemnym stanowisku prokuratora Prokuratury Krajowej stwierdzić należy, że na gruncie rozważanej sprawy, rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych wynikających z pytania Sądu Apelacyjnego w W., nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy. Sąd ten w żaden sposób nie wskazał na istnienie rozbieżności interpretacyjnych odnoszących się

do rozumienia art. 105 § 2 k.k., a uzasadnienie wydanego postanowienia związane jest głównie z problemami interpretacyjnymi o charakterze pozornym, bądź takimi, które pozostają bez związku ze sformułowanym zagadnieniem. Nie sposób również nie dostrzec, że zawarta w uzasadnieniu postanowienia argumentacja wskazuje, że Sąd Apelacyjny ma w gruncie rzeczy jasno ukształtowany pogląd związany z treścią normatywną art. 105 § 2 k.k., a decyzja o zadaniu pytania prawnego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. wiązała się głównie z poglądami prezentowanymi przez strony, czego dowodzi przywołany wcześniej fragment uzasadnienia postanowienia Sądu, a także z oczekiwaniem zaaprobowania przez Sąd Najwyższy rzeczywistego stanowiska Sądu odwoławczego.

Przed odniesieniem się do kwestii zasadniczej, sformułowanej w pytaniu Sądu Apelacyjnego, kilka uwag należy poświęcić innym zagadnieniom rozważanym w uzasadnieniu postanowienia.

W pierwszej kolejności wypada zgodzić się z Sądem odwoławczym co do tego, że w zaistniałym układzie procesowym brak jest prawnych możliwości do uznania czynu zarzucanego Ireneuszowi K. za zbrodnię komunistyczną w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Wiąże się to z niezaskarżeniem wyroku Sądu Okręgowego w W. na niekorzyść oskarżonego. W konsekwencji, zważywszy, że Sąd pierwszej instancji nie dość, że nie umieścił znamion zbrodni komunistycznej w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, co w rezultacie przełożyło się na kwalifikację prawną tego czynu, ale w uzasadnieniu swego orzeczenia wprost wykluczył możliwość uznania tego czynu za zbrodnię komunistyczną, Sąd Apelacyjny – bez naruszenia wynikającego z art. 434 § 1 k.p.k. zakazu *reformationis in peius* – nie może w tej kwestii zająć stanowiska przeciwnego. Oznacza to, że rozważanie przedawnienia karalności przestępstwa oskarżonego z punktu widzenia art. 4 ust. 1a zdanie drugie *in fine* ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie

Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu staje się bezprzedmiotowe.

Podobnie rzecz się ma z dokładnym ustaleniem czynu przypisanego oskarżonemu i jego subsumcją prawną. Sąd Apelacyjny trafnie dostrzega, że ani opis czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd pierwszej instancji, ani przyjęta kwalifikacja prawna tego czynu, nie wskazują na to, iż w grę wchodzi umyślne, z zamiarem bezpośrednim albo ewentualnym, spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała (ciężkiego uszczerbku na zdrowiu) pokrzywdzonego, korespondujące z treścią art. 105 § 2 k.k. Słusznie w konsekwencji uznano za oczywiste, że w przypadku ustalenia, iż oskarżony działał umyślnie, z zamiarem spowodowania wskazanych wyżej następstw, Sąd musiałby dać temu wyraz w drodze przypisania mu takiego ekscesu w toku pobicia zarówno w opisie czynu, jak i w jego kwalifikacji prawnej. Brak zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji na niekorzyść oskarżonego powoduje, że także i w tym przypadku, ze względu na treść art. 434 § 1 k.p.k., Sąd odwoławczy nie może czynić żadnych niekorzystnych dla oskarżonego zmian zarówno w opisie czynu, jak i jego kwalifikacji prawnej.

Podzielić również należy wyrażone w uzasadnieniu postanowienia stanowisko Sądu Apelacyjnego w przedmiocie wzajemnej relacji między przepisami art. 9 § 1 p.w.k.k. i art. 105 § 2 k.k. Zgodnie z pierwszym z wymienionych przepisów, bieg terminów przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych – w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. – w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 1990 r., przy czym nie ma w takich przypadkach zastosowania art. 4 § 1 k.k. Przytoczony przepis stanowi kontynuację analogicznego unormowania zawartego w art. 108 § 2 k.k. z 1969 r., wprowadzonego ustawą z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o

podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym (Dz. U. Nr 95, poz. 475). Uregulowanie to stanowi element koncepcji restytucji praworządności wymiaru sprawiedliwości rażąco naruszanej w niektórych sprawach karnych związanych z przestępstwami popełnianymi przez funkcjonariuszy publicznych, których nie ścigano z powodów politycznych (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lipca 1999 r., P 2/99, OTK 1999, z. 5, poz. 103 oraz W. Wróbel [w:] A. Barczak – Oplustil i inni, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz pod red. A. Zolla, Kraków 2006, tom III, s. 1305). Przystaje to do przesłanek, na których oparty jest przepis art. 44 Konstytucji RP stanowiący, że bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw, nie ściganych z przyczyn politycznych, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych lub na ich zlecenie, ulega zawieszeniu do czasu ustania tych przyczyn. Przywołanie art. 9 § 1 p.w.k.k. i poprzedzającego go art. 108 § 2 k.k. z 1969 r. było konieczne ponieważ w konkretnej sprawie mogą one przesądzać o dopuszczalności rozważania sięgnięcia po wynikającą z art. 105 § 2 k.k. instytucję nieprzedawniania się niektórych przestępstw. Zawarta w art. 105 § 2 k.k. regulacja należy do kodeksowych przepisów o przedawnieniu, co oznacza, że możliwość jej stosowania musi być weryfikowana przez pryzmat treści art. 15 p.w.k.k., z której wynika, iż do czynów popełnionych przed wejściem w życie kodeksu karnego stosuje się przepisy tego kodeksu o przedawnieniu i zatarciu skazania, chyba że termin przedawnienia już upłynął. W konsekwencji, przewidziana w art. 105 § 2 k.k. instytucja ma zastosowanie pod warunkiem nieustania karalności danego przestępstwa do dnia wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 r. Do natury przepisu art. 105 § 2 k.k. należy więc, w sytuacji podpadającej pod art. 15 p.w.k.k., jednorazowa odmowa *ex post*, w dniu 1 września 1998 r. zdatności do przedawnienia karalności przestępstwom wcześniej przedawnialnym (por. B. Mik, glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2002 r., V KKN 399/99, Palestra 2002, z. 7 – 8, s. 225). Przepis art. 9 § 1 p.w.k.k. oraz poprzedzający go art. 108 § 2 k.k. z

1969 r. mogą mieć zatem zasadnicze znaczenie dla ustalenia, czy w dniu wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 r. doszło już do przedawnienia karalności przestępstwa będącego przedmiotem postępowania. Dla porządku należy wskazać, że w literaturze zetknąć się można także z odmienną interpretacją omawianych przepisów. Jednakże poglądy, stosownie do których art. 9 § 1 p.w.k.k. nie ma zastosowania do przestępstw nieulegających przedawnieniu na podstawie art. 105 § 2 k.k. (por. W. Wróbel, *op. cit.*, s. 1306), czy też, że art. 105 § 2 k.k. może odnosić się do wskazanych w nim przestępstw, wszakże popełnionych po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r. (por. L. Kubicki, *Nowa kodyfikacja karna a Konstytucja RP*, PiP 1998, nr 9 – 10, s. 33 – 34) zdają się nie uwzględniać przynależności art. 105 § 2 k.k. do kodeksowych przepisów o przedawnieniu i mechanizmu wynikającego z art. 15 p.w.k.k.

Przekładając powyższe rozważania na grunt związany z czynem zarzucanym Ireneuszowi K. należy zauważyć, że gdyby uznać, iż przepis art. 9 § 1 p.w.k.k. nie miał zastosowania, doszłoby w związku z art. 15 tych przepisów, do przedawnienia karalności czynu przy uwzględnieniu reguł wynikających z art. 101 § 1 pkt 3 i art. 102 k.k., bowiem art. 108 § 2 k.k. z 1969 r. wydłużałby termin przedawnienia jedynie do dnia wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 r.

Na koniec wywodów poprzedzających kwestię zasadniczą wskazać również trzeba, akceptując w tej mierze stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w sprawie brak podstaw do prezentowania poglądu, iż rozpoznający kasacje, wniesione na niekorzyść oskarżonego, Sąd Najwyższy zawarł w opisywanym wcześniej orzeczeniu z dnia 12 września 2001 r., sygn. akt II KKN 158/01, zapatrywanie prawne wiążące Sąd Apelacyjny (art. 442 § 3 w zw. z art. 518 k.p.k.) co do wykładni art. 105 § 2 k.k. ponieważ Sąd kasacyjny zagadnieniem tym w ogóle się nie zajmował.

Rozważenie przedstawionych wyżej kwestii pozwala na stwierdzenie, że wyjaśnienie rzekomych wątpliwości związanych z zakresem stosowania art. 105

§ 2 k.k., będących kanwą sformułowanego pytania, może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej Ireneusza K. Rzecz jednak w tym, że – jak już wspomiano – Sąd Apelacyjny w rzeczywistości oczekuje wskazania sposobu rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, ewentualnie akceptacji dla wyrażonego przez siebie poglądu, a sygnalizowane w uzasadnieniu postanowienia wątpliwości interpretacyjne mają charakter pozorny albo nie mają w realiach sprawy żadnego znaczenia.

Pomijając powoływanie się na rozbieżne stanowiska stron procesu, pierwszego argumentu uzasadniającego wystąpienie do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym upatruje Sąd Apelacyjny w wywodach uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Wskazuje się bowiem, że z pewnych fragmentów tego uzasadnienia wynika, że Sąd pierwszej instancji utożsamia ciężkie uszkodzenia ciała, które odniósł pokrzywdzony, z następstwami pobicia zdefiniowanymi w art. 158 § 2 k.k., co – jak przypuszcza – zadecydowało o zastosowaniu przez ten Sąd przepisu art. 105 § 2 k.k. Ponadto podkreślono, że choć w opisie czynu przypisanego oskarżonemu posłużono się, tak jak w akcie oskarżenia, wyrażeniem „ciężkich, rozległych obrażeń”, to jednak treść pisemnych motywów wskazuje, iż odpowiada ono pojęciu „ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”, użytemu w art. 158 § 2 k.k. Przy takim odczytaniu intencji Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny stwierdza, że „elementem łączącym” zarzucony oskarżonemu czyn z art. 158 § 3 k.k. z zasadą przewidzianą w art. 105 § 2 k.k. są następstwa pobicia opisane w art. 158 § 2 k.k., zatem sformułowanie zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy powinno odnosić się nie tylko do kwestii objęcia tą zasadą przestępstwa z art. 158 § 3 k.k., ale także z art. 158 § 2 k.k.

Kontekst, w jakim przytoczony argument się pojawił, a zwłaszcza odwołanie się do treści motywacyjnej części orzeczenia Sądu pierwszej instancji, z pominięciem jakiegokolwiek analizy znaczeniowej relewantnych z punktu widzenia rozważanego problemu fragmentów przepisu art. 105 § 2 k.k.,

pozwała na stwierdzenie, że stanowi on raczej uzasadnienie pytania o dopuszczalność zastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 105 § 2 k.k., niż podstawę rzeczywistych wątpliwości interpretacyjnych związanych z tym przepisem.

Zgodnie z art. 105 § 2 k.k., przepisów art. 101 – 103 k.k. nie stosuje się również do umyślnego przestępstwa: zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności łączonego ze szczególnym udręczeniem, popełnionego przez funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Problem interpretacyjny, przed którym stanął Sąd Apelacyjny, sprowadza się do ustalenia zawartości znaczeniowej wyrażen: „umyślne przestępstwo uszkodzenia ciała” i „umyślne przestępstwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” ponieważ analizowanie znaczenia pojęć: „umyślne przestępstwo zabójstwa” i „umyślne przestępstwo pozbawienia wolności łączonego ze szczególnym udręczeniem” pozostawałoby bez związku z przedmiotem postępowania. Przy tak zakreślonym przedmiocie wykładni oraz poczynionych wcześniej uwagach trudno racjonalnie założyć, że Sąd odwoławczy nie jest w stanie samodzielnie rozstrzygnąć, czy w podlegających interpretacji wyrażeniach mieszczą się przestępstwa określone w art. 158 § 2 i 3 k.k. Wątpliwość ta jest tym bardziej uzasadniona, pomijając inne poniższe argumenty, że Sąd ten, nie próbując nawet ustalić znaczenia omawianych zwrotów, stwierdził w końcowej części uzasadnienia swojego postanowienia, że: „Nie sposób bowiem w wykładni językowej doszukać się jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: czy zasada nieprzedawniania umyślnych przestępstw ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w rozumieniu art. 105 § 2 k.k., obejmuje umyślne przestępstwa polegające na braniu udziału w pobiciu, których następstwa, w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub śmierci człowieka, objęte są zarzucalną nieumyślnością (art. 158 § 2 i 3 k.k.)”.

Innym argumentem mającym stanowić, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uzasadnienie dla stwierdzenia, że zaistniała potrzeba dokonania zasadniczej wykładni art. 105 § 2 k.k., miały być wyrażane w literaturze poglądy wskazujące na to, że przepis jest sformułowany nieprecyzyjnie, cechuje go poważna niekonsekwencja i nie do końca jasno określa kategorię przestępstw, na które rozciąga zasadę nieprzedawniania. Nie negując faktu, że przywołane oceny omawianego przepisu rzeczywiście w piśmiennictwie się pojawiły, należy stanowczo stwierdzić, że nie mają one związku z tymi fragmentami przepisu art. 105 § 2 k.k., które powinny podlegać wykładni mającej znaczenie dla rozstrzygnięcia w rozważanej sprawie. Zastrzeżenie, że art. 105 § 2 k.k. nacechowany jest poważną niekonsekwencją, poczynione zostało w kontekście treści całego przepisu art. 105 k.k. Zwrócono bowiem uwagę, że w odniesieniu do przestępstw wojennych (§1 *in fine*) oraz przestępstw wymienionych w § 2 art. 105 k.k., zasadą nieprzedawniania objęte zostały także występki, w przeciwieństwie do przestępstw przeciwko pokojowi i ludzkości, gdyż w tym przypadku zasadę tę ograniczono do zbrodni (por. E. Bieńkowska [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz pod red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 1319). Podobnie bez związku z rozważaną kwestią pozostają zastrzeżenia co do precyzyjności określenia katalogu przestępstw wymienionych w art. 105 § 2 k.k. (por. A. Zoll [w:] G. Bogdan i inni, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz pod red. A. Zolla, Kraków 2004, tom I, 1324 – 1325 oraz L. Wilk [w:] M. Bojarski i inni, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2008, s. 479 – 480). Sygnalizowane w piśmiennictwie wątpliwości dotyczą bowiem tylko jednego elementu hipotezy art. 105 § 2 k.k., a mianowicie wyrażenia „umyślne przestępstwo zabójstwa”. Tymczasem zabójstwo w żadnej postaci przedmiotem postępowania w rozważanej sprawie nie jest. Na marginesie należy wskazać, że wykładnia językowa i systemowa przywołanego określenia, prowadzi do trudnego do zaakceptowania wniosku, iż przedawnieniu nie ulegają wszystkie typy zabójstwa, a więc także uprzywilejowane, popełnione przez

funkcjonariusza publicznego w warunkach opisanych w art. 105 § 2 k.k. Wydaje się jednak, że zastosowanie wykładni celowościowej, odwołującej się do argumentów natury aksjologicznej, prowadzi do rozsądnej konkluzji, iż wynikająca z art. 105 § 2 k.k. zasada ma zastosowanie tylko w odniesieniu do podstawowego i kwalifikowanych typów zabójstwa (por. A. Zoll, *op. cit.*, s. 1324 – 1325 i A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2007, s. 241). Za równie bezprzedmiotowe uznać należy odwoływanie się do poglądów literatury wskazujących na to, że: zawarte w art. 105 § 2 k.k. określenie „ciężkie uszkodzenie ciała” nie ma w kodeksie karnym punktu odniesienia ponieważ mówi on w art. 156 § 1 k.k. o ciężkim uszczerbku na zdrowiu (por. A. Wąsek [w:] M. Kalitowski i inni, Kodeks karny. Komentarz, tom II, Gdańsk 1999, s. 323), określenie „ciężkie uszkodzenie ciała” odpowiada użytemu w art. 156 § 1 k.k. określeniu „ciężki uszczerbek na zdrowiu”, zatem jedno z nich jest zbędne (por. A. Bojarski, *op. cit.*, s. 480), przepis posługuje się określeniem „ciężkie uszkodzenie ciała” w znaczeniu potocznym i jest ono objęte określeniem „ciężki uszczerbek na zdrowiu” (por. A. Zoll, *op. cit.*, s. 1325), a także wyłączenie przedawnienia karalności wynikające z art. 105 § 2 k.k. odnosi się m.in. do czynów, których znamieniem jest aktualnie ciężki uszczerbek na zdrowiu, zaś pod rządami Kodeksu karnego z 1969 r. było nim ciężkie uszkodzenie ciała i ciężki rozstrój zdrowia, jakkolwiek ten ostatni nie został wprost w tym przepisie wskazany (por. S. Łagodziński: Ciężki uszczerbek na zdrowiu – ze skutkiem śmiertelnym – art. 156 § 3 k.k. – w praktyce sądowo – prokuratorskiej, Prawo w działaniu – Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2008, s. 89), ponieważ poglądy te nie mają w istocie znaczenia dla rozstrzygnięcia deklarowanych przez Sąd Apelacyjny wątpliwości. Rzec nie dotyczy przecież wzajemnych relacji między wskazanymi wyżej określeniami, lecz tego, czy – zważywszy, że przepis mówi o przestępstwie umyślnym, a nie o skutkach przestępstw umyślnych – określenia te obejmują także w szczególności przestępstwo z art. 158 § 2 k.k., w konstrukcji którego skutek w postaci

ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka objęty jest nieumyślnością. Przywoływane przez Sąd odwoławczy poglądy wyrażone w piśmiennictwie nie tylko nie uzasadniają twierdzenia o istnieniu wątpliwości interpretacyjnych wymagających zasadniczej wykładni, ale wskazują wprost, że ustawodawca, posługując się nazwą techniką określania przestępstw, do których odnosi się przepis art. 105 § 2 k.k., przewidział, że zasada nieprzedawniania się przestępstw będzie miała zastosowanie do typów opisanych w art. 148 § 1, 2 i 3 k.k. (przy uwzględnieniu wcześniejszych uwag o potrzebie odwołania się do wykładni celowościowej), art. 156 § 1, 156 § 3 i 189 § 2 k.k. (por. A. Zoll, *op. cit.*, s. 1324 – 1325; L. Wilk *op. cit.*, s. 479 – 480 oraz A. Wąsek *op. cit.*, s. 323). Godzi się dodać, że zastosowana przez ustawodawcę opisowa metoda redagowania wyrażeń ustawowych, tj. posługiwanie się nazwą techniką określania przestępstw, nie jest nowością i nie budzi kontrowersji. Dla przykładu można wskazać, że w Kodeksie karnym z 1997 r., poza art. 105 § 2, zastosowano ją m.in. w przepisach art. 46 § 1 i 64 § 2, a w Kodeksie karnym z 1969 r. w art. 9 § 2 k.k.

Mimo zaniechania dokonania rzetelnej wykładni językowej rozważanego przepisu, a zwłaszcza określeń „umyślne przestępstwo ciężkiego uszkodzenia ciała” i „umyślne przestępstwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”, a także braku podstaw do formułowania wątpliwości co do znaczenia tych określeń w kontekście poglądów prezentowanych w piśmiennictwie, Sąd Apelacyjny podjął próbę poszukiwania możliwości objęcia hipotezą art. 105 § 2 k.k. przestępstw z art. 158 § 2 i 3 k.k. poprzez odwołanie się do innych metod interpretacyjnych, a w szczególności do wykładni historycznej, systemowej i celowościowej. Pomijając racjonalność takich prób wobec zaniechania przeprowadzenia wykładni językowej, stwierdzić trzeba, że również efekty wskazanych wyżej metod interpretacji nie uzasadniały wystąpienia do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k., ponieważ prowadziły do jednoznacznych wniosków, które w

wywodach Sądu odwoławczego nie spotkały się w istocie z żadną racjonalną krytyką.

Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę na to, że zawarta w art. 105 § 2 k.k. regulacja jest wyjątkiem od zasady, jaką jest przedawnianie się karalności przestępstw, co wyklucza możliwość dokonywania interpretacji rozszerzającej zgodnie z zakazem *exceptiones non sunt extendendae* [w innym miejscu uzasadnienia swojego postanowienia Sąd Apelacyjny, przywołując prezentowany w piśmiennictwie pogląd, iż ustawodawca dokonał ścisłego określenia typów przestępstw (por. L. Wilk *op. cit.*, s. 480) wywiódł, że gdyby racjonalny ustawodawca zamierzał objąć przepisem art. 105 § 2 k.k. także przestępstwa z art. 158 § 2 i 3 k.k., to uczyniłby w sposób wyraźny, choćby przez wprowadzenie zwrotu „pobicie, którego następstwem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu lub śmierć człowieka”].

Wyniku powyższego rozumowania nie zmieniła także przeprowadzona przez Sąd wykładnia historyczna. Wprawdzie w uzasadnieniu rządowego projektu Kodeksu karnego z 1997 r. zapisano, że zasadą nieprzedawniania stosowaną wobec zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstw wojennych obejmuje się także „umyślne przestępstwa przeciwko zdrowiu, życiu lub wolności popełnione przez funkcjonariuszy publicznych w związku z pełnieniem obowiązków służbowych” (por. Nowe kodeksy karne – z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 172), jednakże uzasadnienie to zupełnie nie przystaje do treści przepisu, co w konsekwencji oznacza, że posłużenie się przytoczonym fragmentem jako wskazówką interpretacyjną musiałoby doprowadzić do wykładni *contra legem* (jak trafnie zauważono w motywacyjnej części postanowienia Sądu Apelacyjnego, kierowanie się uzasadnieniem projektu doprowadziłoby do uznania, że zasadą nieprzedawniania objęte są nie tylko wszystkie przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, ale także wszystkie przestępstwa przeciwko wolności, co w jaskrawy sposób pozostaje w sprzeczności z treścią przepisu). Ponadto, przytoczony fragment uzasadnienia

odwołuje się do rodzajowych przedmiotów ochrony, podobnie jak przepis art. 9 § 1 p.w.k.k., a nie do nazwowo określonych typów przestępstw, co czyni hipoteza art. 105 § 2 k.k.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, do „niespójnych i przeciwstawnych” rezultatów nie mogą doprowadzić także wyniki wykładni systemowej i celowościowej. Ową „niespójność i przeciwstawność” wyklucza przecież wprost argumentacja Sądu odwoławczego wskazująca, że:

- regulacja stanowiąca o nieprzedawnianiu się niektórych przestępstw umyślnych popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych umieszczona została w tej samej jednostce redakcyjnej kodeksu karnego, w której zawarto zasadę nieprzedawniania się zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstw wojennych, co dowodzi podobnej wagi przestępstw opisanych w obu paragrafach art. 105 k.k.,
- opowiedzenie się za poglądem, iż celem regulacji zawartej w art. 105 § 2 k.k. jest nieprzedawnianie się szerszego zakresu przestępstw przeciwko życiu zdrowiu i wolności, w tym przestępstw z art. 158 § 2 i 3 k.k., w których śmierć i ciężki uszczerbek na zdrowiu objęte są nieumyślnością, musiałoby prowadzić do trudnego do zaakceptowania stanowiska, że przepisem tym są objęte nie tylko przypadki udziału funkcjonariusza w pobiciu, ale także udział takiego funkcjonariusza w bójce (warto dodać w tym miejscu, że odmowa przedawnienia karalności dotyczyłaby w takim przypadku wszystkich umyślnych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, w tym zaliczanych do takich ze względu na dodatkowy przedmiot ochrony, kwalifikowanych przez następstwa w postaci śmierci czy ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a więc m.in. przestępstw przeciwko ochronie środowiska opisanych w przepisach art. 182 bądź art. 183 § 1 lub 3 k.k. w zw. z art. 185 § 2 k.k.,

co w oczywisty sposób klóci się z celem regulacji zawartej w art. 105 § 2 k.k.),

- przestępstwa z art. 158 § 2 i 3 k.k. zagrożone są niższymi karami od przestępstw *expressis verbis* wymienionych w art. 105 § 2 k.k.

Na koniec należy wreszcie zauważyć, że określając w art. 9 § 1 p.w.k.k. i art. 108 § 2 k.k. z 1969 r. na nowo początek biegu terminu przedawnienia umyślnych przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. – w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, ustawodawca, precyzując zakres regulacji odwołał się do przedmiotów ochrony wskazując, że przepisy te dotyczą wszystkich umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności i wymiarowi sprawiedliwości. Przy założeniu istnienia potrzeby sformułowania szerokiego zakresu przedmiotowego zasady nieprzedawniania się przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych, nic nie stało na przeszkodzie, by zastosować taką samą metody regulacji w art. 105 § 2 k.k. Tymczasem, w przepisie tym, ustawodawca posłużył się metodą nazwowego określenia typów przestępstw, co – uwzględniając założenie jego racjonalności – wyklucza możliwość interpretacji rozszerzającej także dlatego, że nie przemawiają za tym żadne racje natury systemowej czy celowościowej.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że z obszernych wywodów mających stanowić uzasadnienie dla zadanego przez Sąd Apelacyjny pytania prawnego wynika, iż Sąd ten:

- jest przekonany, że przypisane Ireneuszowi K. przez Sąd pierwszej instancji przestępstwo nie zalicza się do umyślnego przestępstwa ciężkiego uszkodzenia ciała w rozumieniu art. 155 § 1 k.k. z 1969 r., czy też umyślnego przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k.,
- analizując przepis art. 105 § 2 k.k. nie sformułował wątpliwości natury językowej i w istocie rzeczy nie dokonał językowej wykładni tych

fragmentów przepisu, które mają kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia podnoszonej kwestii prawnej,

- nie wykazał, że potrzeba zasadniczej wykładni art. 105 § 2 k.k. wynika z rozbieżnych poglądów doktryny czy orzecznictwa,
- przedstawił argumenty przemawiające za zakazem prowadzenia wykładni rozszerzającej tego przepisu,
- skrytykował możliwość przyjęcia, także na gruncie wykładni historycznej, systemowej i celowościowej, że przepis art. 105 § 2 k.k. obejmuje swoim zakresem przestępstwa umyślne kwalifikowane przez nieumyślne następstwa, określone w art. 158 § 2 i art. 158 § 3 k.k.

Z przedstawionych wyżej powodów brak jest podstaw do podjęcia uchwały w rozważanej sprawie, albowiem nie zostały spełnione przesłanki wynikające z treści art. 441 § 1 k.p.k. Problem, przed którym stanął Sąd Apelacyjny w W., wymaga zwykłej, a nie zasadniczej wykładni ustawy, do dokonania której uprawniony i zobowiązany jest, w ramach zasady samodzielności jurysdykcyjnej, sąd rozpoznający sprawę w związku z wniesionymi środkami odwoławczymi.